

Tadeusz Sikorski

"Ewangelia i polityka", R. Coste, Paryż 1969 : [recenzja]

Studia Theologica Varsaviensia 11/1, 309-310

1973

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

w *Konstytucji Duszpasterskiej o Kościele* (26) w jednym szeregu, jako główne czynniki porządku społecznego. Przy czym prawda, wyliczona na pierwszym miejscu, oraz wolność otrzymały sens egzystencjalny i rozpatrywane są w płaszczyźnie działania. Jeszcze stosunkowo niedawno S. Jarocki w swej *Katolickiej nauce społecznej* (Paryż 1964) oponował przeciwko próbom włączenia prawdy do podstaw życia społecznego widząc w niej kategorię, która odnosi się do porządku poznania, a nie działania (s. 300). Wydana rok później *Konstytucja Duszpasterska* prezentuje stanowisko wręcz odmienne, co zresztą wyraźnie uwydatniono w jej komentarzach. Czy przeto nie należałoby w sposób bardziej zdecydowany uwzględnić i te przemiany?

Wreszcie niezrozumiałym wydaje się fakt, że autor, który od lat z troską i oddaniem pracuje nad bibliografią teologicznomoralną wydał podręcznik bez żadnych wskazań lektur mogących być uzupełnieniem kwestii, które z konieczności traktuje się w podręcznikach w formie skrótowej. Najprawdopodobniej tom *Moralności życia społecznego* doczeka się wznowienia — zapotrzebowanie na wydawnictwa tego typu jest duże i, należy się spodziewać, będzie wzrastać. Opatrzanie go wówczas zestawem bibliograficznym stanowiłoby wielce cenne uzupełnienie.

Nadewszystko jednak ks. doc. Olejnikowi należy się uznanie za tę książkę, jakże w sumie cenną i bogatą. W momencie, kiedy napisanie podręcznika stało się przedsięwzięciem szczególnie trudnym, trudniejszym niejednokrotnie niż napisanie szczegółowej monografii, niepodobna nie podziwiać systematyczności, z jaką ukazują się jego tomy *Teologii moralnej*. Tym bardziej, że w niespełna dwa lata od ukazania się recenzowanego tomu, autor oddaje do druku ostatni już tom *Chrześcijańskiej moralności współżycia z bliźnimi*.

Tadeusz Sikorski

R. Coste, *Ewangelia i polityka*, Paryż 1969, Editions du dialogue, ss. 262.

Czy Ewangelia zawiera treści, które mogą lub powinny inspirować i orientować zaangażowania polityczne? Niektórzy sądzą, że tak i szukają naiwnie w słowie Bożym gotowych recept politycznych. Inni są przeciwnego zdania i uważają nawet, że byłoby rzeczą szkodliwą posługiwanie się Ewangelią w kształtowaniu państwa ludzkiego. Debata jest stara, ale dziś przybrała na aktualności. Autor jest przekonany, że należy ją wznowić.

Apolityczność Chrystusa jest oczywista — starannie oddziela prawa Boga od praw cesarza. Orędzie ewangeliczne nie zawiera żadnej techniki politycznej, lecz jest przeniknięte duchem miłości, który powinien natchnąć wszelką politykę. Zwraca się do człowieka jako człowieka i podwójne przykazanie miłości Boga i bliźniego winno się zna-

leżć u podstaw wszelkiej aktywności ludzkiej. Chrześcijańska etyka polityczna oparta na ideale ewangelicznym będzie polityką zaufania, polityką realistyczną, polityką solidarności międzyludzkiej, miłości, nie-agresji — myśli, które Coste rozwija w poszczególnych rozdziałach. Utrzymuje przy tym, że choć te podstawowe wymagania są stałe i jako takie ważne we wszystkich epokach, to jednak z uwagi na konkretne uwarunkowania właściwe poszczególnym epokom i krajom istnieje konieczność uznania pluralizmów politycznych o ile pozostają w ramach wspomnianych wymogów.

Coste daje dowód dobrej znajomości tekstów biblijnych i egzegezy, którą umiejętnie łączy z równie dokładnym wycuciem współczesnej rzeczywistości ludzkiej. Jego wywody cechuje głęboki humanizm, duch tolerancji i poczucie realizmu. „Polityka należy do spraw człowieka... Dlatego też chrześcijanie mogą i muszą współpracować z innymi w zakresie politycznym, bo obowiązkiem ich jest dążyć do pozytywnego współistnienia ludzi” (s. 70).

Tadeusz Sikorski

Dom Helder Camara, *Pour arriver à temps*, Brugos 1970, Desclée de Brouwer, s. 183.

Są to przemówienia, apele i orędzia, poprzez które H. Camara kontynuuje niestrudzenie swój dialog z ludźmi reprezentującymi różne środowiska i warstwy społeczne — z pracownikami nauki, prawnikami, młodzieżą, robotnikami... Ich zbiorowe wydanie nie jest prostym powieleniem uprzednio wypowiedzianych tekstów, lecz nowym wezwaniem skierowanym do opinii publicznej. Jest aktem protestu wobec skandalu upodlenia człowieka w świecie, w którym pogłębia się rozdział między krajami bogatymi a biednymi, w którym Kościół staje wobec zadań wydatniejszego zaangażowania się na rzecz sprawiedliwości. Jest też przypomnieniem pilnej konieczności rozwoju świata w płaszczyźnie technicznej, politycznej i kulturalnej. „Czego ostatecznie pragniemy? O co walczymy? Chcemy wymieść nędzę z powierzchni ziemi, tę nędzę, która obraża Stwórcę. Chcemy, by człowiek mógł wzrastać w taki sposób, by nikt nie był redukowany do rzędu przedmiotu; by wszyscy ludzie mogli prawdziwie odczuć w sobie podobieństwo i obraz Boży; by mogli znaleźć się w możliwości realizowania swojego powołania współpracowników Pana, jako obdarzeni misją panowania nad naturą i dopełniania stworzenia; by prawa człowieka przestały być martwą literą” (s. 39).

Książka Camary nabiera szczególnego znaczenia w świetle najnowszych dokumentów społecznych Kościoła, które coraz wyraźniej akcentują potrzebę przejścia do działania oraz powrotu do autentycznego chrześcijaństwa. Autor przekonuje z oczywistością, że ewangelizowanie